

J. P.

Historia techniki na I Międzynarodowym Sympozjum Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej w Warszawie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/2, 511-512

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nia zmuszonych inwentaryzacji, co naraża państwo na poważne koszty. Jest więc sprawą oczywistą, że gromadzenie, przechowywanie i ocena wartości dokumentacji inwestycyjnej muszą być rozpatrywane i zorganizowane tak, aby uwzględnione zostały zarówno interesy przyszłych badaczy, jak i potrzeby gospodarki narodowej.

Sprawom tym poświęcona była omawiana konferencja zorganizowana przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w dniu 10 listopada 1967 r. Liczny udział wzięli w niej przedstawiciele urzędów centralnych, świata nauki i techniki. Obrady otworzył Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr L. Chajn, który podkreślił w swym wystąpieniu znaczenie prawidłowego gromadzenia dokumentacji inwestycyjnej ze względu na możliwość wykorzystywania dawnych opracowań dla aktualnych potrzeb gospodarki narodowej. Referat, którego tytuł nadano całej konferencji wygłosiła mgr Olimpia Staroń z Archiwum Akt Nowych. Nad wnioskami referatu wywiązała się ożywiona dyskusja.

Min. W. Czachórski z Komitetu Nauki i Techniki poinformował zebranych, że KINiT żywo zainteresowany jest problemami przedstawionymi w referacie i, po otrzymaniu materiałów oraz wniosków z konferencji, rozpatrzy możliwości realizacji zgłoszonych postulatów.

Prof. dr E. Olszewski z Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN zwrócił uwagę na potrzebę zachowania w archiwach państwowych dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej, ze względu na to, że obie te grupy materiałów mogą w przyszłości mieć wielką wartość nie tylko dla badań naukowych, ale i dla praktycznych celów gospodarczych. Często bowiem powraca się do rozwiązań odrzuconych na skutek nie sprzyjających w danym okresie warunków technicznych.

Doc. dr A. Stasiak z Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego wypowiedział się na temat selekcji dokumentacji oraz potrzeby szeroko rozbudowanej ewidencji, umożliwiającej wszechstronne wykorzystanie dokumentacji.

Mgr inż. J. Kawecki z Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego mówił o trudnościach archiwów technicznych, braku odpowiedniego personelu i trudnych warunków lokalowych.

O problemach terminologicznych, bardzo ważnych zwłaszcza w powiązaniu z wnioskiem referatu, dotyczącym potrzeby opracowania ogólnokrajowego klasyfikatora, mówił doc. dr Z. Kolanowski z Archiwum PAN. Mówca podkreślił również, że najbardziej pracochłonną a równocześnie pierwszoplanową jest kwestia należytego przygotowania dokumentacji do mikrofilmowania.

Sprawom informacji technicznej w biurach projektów poświęcił swoje wystąpienie inż. B. Rządkowski z Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego.

W dyskusji poruszono ponadto sprawy związane ze szkoleniem personelu archiwów technicznych, ustaleniem odpowiednich stawek uposażenia itd.

Na zakończenie głos zabrała dyrektor Archiwum Akt Nowych B. Skrzyszewska, która podziękowała zebranych za udział w dyskusji i zapewniła, że zgłoszone w jej toku postulaty zostaną włączone do programu prac w zakresie uregulowania metod archiwizowania dokumentacji inwestycyjnej.

Obrady zamknął Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych.

O. S.

HISTORIA TECHNIKI NA I MIĘDZYNARODOWYM SYMPOZJUM METALOZNAWSTWA I OBRÓBKIE CIEPLNEJ W WARSZAWIE

Jednym z dowodów coraz większego zainteresowania historią techniki był program I Międzynarodowego Sympozjum Metaloznawstwa i Obróbki Ciepłej w Warszawie, zorganizowanego w dniach 24—28 października 1967 r. przez Instytut Me-

chaniki Precyzyjnej przy współpracy z podobnymi placówkami krajów socjalistycznych.

Wśród referatów sympozjum znalazła się praca prof. L. B. Borsta (z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Stanu Nowy Jork w Buffalo), który, zainteresowany wzmianką Plutarcha o żelaznych monetach spartańskich, podjął badania dwóch próbek dawnego metalu, pochodzących z Lakonii. Jedna próbka okazała się stałą o niezbyt równomiernym nawęgleniu zawierającą 0,14% Mn, 0,14% Co, 0,09% Ni, 0,23% Cu i 0,01% Mo, druga — żelazem zawierającym 0,06% Mn, 0,24% Co, 0,06% Ni, 0,09% Cu, 0,20% Mo. Interesujące jest wystąpienie tak dużych domieszek kobaltu i molibdenu, nie wiadomo jednak, jaka była dokładność analiz, metody ich bowiem nie zostały podane w referacie.

Następnie autor dokonał poszukiwań śladów wytopu, znajdując kopalnię rudy magnetykowej na górze Tayegetos (50 km na południe od Sparty) oraz piece hutnicze. Trzy próbki żużla zostały poddane ilościowej analizie chemicznej i prof. Borst, zauważywszy, iż stosunek zawartości manganu do żelaza w zbadanych próbkach żużla jest wysoki (0,12 : 1), wysunął przypuszczenie, że Spartanie wytapiali z rudy stał manganową Hadfielda (zawierającą ok. 14% Mn), która zastosowana do uzbrojenia miała w pewnym stopniu przyczynić się do ich sukcesów militarnych. Jednak wszelkie dane, jakimi dysponujemy, pozwalają sądzić, że przy wytopie żelaza sposobem dymarskim mangan przechodził do metalu w ilościach jedynie śladowych, trudno zatem przypuszczać, żeby można było osiągnąć tak wysoką koncentrację tego składnika w żelazie dymarskim. Zawartość manganu w próbkach zbadanych przez prof. Borsta (3,35—4,44% MnO₂) nie jest zresztą zbyt wysoka; na ziemiach Polski występują żużle dymarskie zawierające 2—3 razy więcej tego składnika, a w metalu mangan występuje w ilościach tylko śladowych.

Na tej samej sesji doc. J. Piaskowski wygłosił komunikat *Starożytne wyroby żelazne z ośrodka hutniczego w rejonie Gór Świętokrzyskich w świetle badań metaloznawczych*. Zestawiono w nim na podstawie przeprowadzonych badań cechy 84 przedmiotów żelaznych z okresów: późnolatańskiego i rzymskiego, znalezionych w pobliżu Gór Świętokrzyskich. Ostatnia seria badań całkowicie potwierdziła dotychczasową charakterystykę statystyczną cech wyrobów „świętokrzyskich”, co dowodzi prawidłowości jej opracowania.

W komunikacie przeanalizowano również zasięg i rozpowszechnienie różnych wyrobów „świętokrzyskich” w wymienionych okresach. Na północy granica tego zasięgu dochodziła do Noteci, koło Bydgoszczy przechodziła na prawy brzeg Wisły, obejmując północne Mazowsze, w kierunku wschodnim prawdopodobnie sięgała Bugu lub nawet ją nieco przekraczała. Południową granicę stanowiły Karpaty i Sudety, zachodnią zaś — Odra. Ośrodek świętokrzyski — według badań metaloznawczych — był głównym dostawcą części uzbrojenia i wyposażenia wojowników ludności kultury przeworskiej. Średni udział przedmiotów z tego ośrodka wynosił liczbowo 60—70%, a ciężarowo — nawet 75—80%. Udział ten jest oczywiście wyższy w pobliżu ośrodka świętokrzyskiego (prawie 100%), a niższy na północnym Mazowszu i na peryferiach zasięgu tych wyrobów.

W ramach wycieczki, przewidzianej głównie dla gości zagranicznych, uczestnicy sympozjum zwiedzili m.in. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce.

J. P.

JUBILEUSZ FABRYKI BIAŁOGOŃSKIEJ

W 1817 r. rozpoczęła produkcję Huta Aleksandra w Białogoni pod Kielcami, jedna z pierwszych inwestycji rządu Królestwa Polskiego zrealizowanych na terenie Kielecczyny. W ciągu swoich 150-letnich dziejów, których część opisał w zna-